

Sygn. akt III KO 27/22

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

w sprawie zażalenia J. Ś.
na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 19 lipca 2021 r.,
sygn. PR 2 Ds. (...)
w przedmiocie umorzenia śledztwa.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 4 kwietnia 2022 r.,
wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w K. z dnia 1 marca 2022 r., sygn.
akt II Kp (...),
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

postanowił:

**odmówić przekazania sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy w przedmiocie rozpoznania środka odwoławczego innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Argumentował, że postępowanie niniejsze dotyczy przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez komornika sądowego, którego sprawa – jak wynika z treści zażalenia oraz innego pisma pokrzywdzonego – „powiązana jest” z Prezesem Sądu Rejonowego w K. Zdaniem pokrzywdzonego Prezes Sądu broni

komornika, poświadczając w dokumentach nieprawdę i w tej sytuacji zachodzi konflikt interesów przy prowadzeniu sprawy przez sąd właściwy miejscowo oraz że ma pewność, że sąd ten „oddali” jego zażalenie, stając w obronie komornika. W tych realiach sąd występujący podniósł, że „niewskazane” byłoby rozpoznanie przez ten sąd przedmiotowego środka odwoławczego. Sytuacja taka mogła by bowiem generować w odczuciu społecznym przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przed Sądem właściwym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w K. nie zasługiwała na aprobatę. Wspomnieć należy na wstępie, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątku od kodeksowego porządku w zakresie ustalania właściwości miejscowej sądu i nie może być nadużywana z powodów, które nie spełniają rangi określonej w tym przepisie przesłanki. Potrzeba restryktywnej wykładni „dobra wymiaru sprawiedliwości” spowodowana jest przede wszystkim tym, że uznanie tej przesłanki za spełnioną wiąże się z modyfikacją reguł znajdujących umocowanie konstytucyjne (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się stąd, że przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić jedynie w sytuacji zaistnienia szczególnych okoliczności, mogących w sposób realny stwarzać w opinii publicznej przekonanie o braku warunków do obiektywnego jej rozpoznania w danym sądzie oraz o tym, że przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do sprawnego jej rozstrzygnięcia (zob. np. postanowienie SN z dnia 18 lutego 2021 r., IV KO 4/21, LEX nr 3126169).

Lektura wystąpienia Sądu Rejonowego w K. implikowała zaś wniosek, że okoliczności niezbędne do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie zostały dostatecznie ocenione. Analizując obiektywne realia sprawy należy wskazać, że przedmiotem rozpoznania będzie zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa dotyczące funkcjonariusza publicznego - komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w K.. Sam fakt, że pokrzywdzony wyraża w kierowanej do Sądu korespondencji różnego rodzaju subiektywne odczucia i obawy skupiające się również na Prezesie Sądu właściwego nie może stanowić takiej podstawy. Punktem odniesienia do oceny uwarunkowań z art. 37 k.p.k., mogących nieść za sobą doniosłe konsekwencje w postaci zmiany właściwości miejscowej sądu, nie są bowiem opinie wyrażane przez strony, lecz obiektywne realia, które dowodzą, że sprawa z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości wyjątkowo przed tym sądem procedowana być nie może. Trudno uznać, by twierdzenia pokrzywdzonego taką właśnie obawę urealniali. Wyrażane przez niego wobec Prezesa Sądu właściwego miejscowo zarzuty, abstrahując już od ich gołosłowności i skrajnie

subiektywnej wymowy, nie mogą automatycznie implikować wdrożenia trybu określonego w art. 37 k.p.k. Przypomnieć w tym miejscu należy, że budowanie autorytetu wymiaru sprawiedliwości, do którego odwołuje się powyższy przepis, nie polega na dowolnym uleganiu stronom postępowania. Strony bez powoływania się na konkretne dowody i okoliczności, mające stosowne odzwierciedlenie w aktach sprawy, nie mogą wszak narzucać zmiany właściwości miejscowej sądu. Rolą Sądu właściwego jest z kolei wykazanie braku podatności na jakiegokolwiek pozaprawne wpływy, co realizować się powinno prezentowaniem rzetelnej i niezawisłej postawy w toku niniejszego postępowania. Taka postawa, a nie unikanie osądzenia sprawy z powodu nacisków strony, stanowić będzie *in casu* element kształtowania pożądanych ocen o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł zatem jak na wstępie.